

Sygn. akt IX Ka 604/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Klaudiusz Senator (spr.)

Sędziowie: SO Adam Kabziński

SO Krzysztof Sójka

Protokolant: prot. sąd. Monika Malczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Kędziory

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2013 roku

sprawy R. T. (1)

oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 kk, art. 275 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk
i inne

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 6 lutego 2013 roku sygn. akt IX K 60/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie zawarte w punkcie IV wyroku o wymierzeniu oskarżonemu R. T. (1) kary łącznej 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;
2. wymiar orzeczonych wobec oskarżonego R. T. (1) w punktach I, II, III wyroku kar pozbawienia wolności podwyższa do 4 (czterech) lat co do każdego z przypisanych mu w wyroku Sądu Rejonowego przestępstw;
3. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego R. T. (1) karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. K. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego R. T. (1) w całości od obowiązku zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

sygn. akt IXKa 604/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 6 lutego 2013r. skazał oskarżonego R. T. (1) za popełnienie przestępstwa z art. 280§1 kk i art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i w zw. z art. 64§2 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności i

za popełnienie dwóch przestępstw z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§2 kk na kary po 3 lata pozbawienia wolności za każde z tych przestępstw. Na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności Sąd połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności. Nadto Sąd zasądził wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony, jego obrońca i oskarżyciel publiczny.

Prokurator na podstawie art. 444 kpk zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Powołując się na przepis art. 438 pkt 4 kpk skarżący wyrokowi Sądu I instancji zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego R. T. (1) kar jednostkowych oraz kary łącznej, polegającą na wymierzeniu mu za każdy z czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia kar po 3 lata pozbawienia wolności, mimo wysokiego stopnia winy oraz społecznej szkodliwości zarzucanych mu przestępstw, wyrażającego się w szczególności rodzajem i charakterem naruszonych dóbr, a także okolicznościami popełnienia czynów, uprzednią karalnością oraz działaniem w warunkach art. 64 § 2 kk, a w odniesieniu do kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności polegającą na niesłusznym zastosowaniu zasady asperacji w zakresie zbliżonym do zasady absorpcji, podczas gdy ilość czynów popełnionych przez R. T. (1), a także wielość pokrzywdzonych przemawia za uznaniem, iż tylko orzeczenie kary łącznej z zastosowaniem reguł asperacji w zakresie zbliżonym zasadzie kumulacji będzie jawiło się jako sprawiedliwa reakcja, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że orzeczone kary nie spełnią swego celu zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej.

Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu R. T. (1):

- za czyn z pkt I. – kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności

- za czyn z pkt II. – kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności

- za czyn z pkt III. – kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w konsekwencji kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności. Na rozprawie apelacyjnej oskarżyciel publiczny wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi Sądu Rejonowego zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia polegającą na przyjęciu za podstawę wyrokowania zeznań świadka M. M. (2) i uznanie ich za wiarygodne, co skutkowało ustaleniem przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego sprawy opierając się w zasadniczej części o wyjaśnienia i zeznania złożone przez M. M. (2), jak również całkowite zmarginalizowanie przez Sąd pierwszej instancji istotnej okoliczności jaką był istniejący pomiędzy M. M. (2) a oskarżonym R. T. (1) konflikt, co powinno mieć decydujący wpływ na ustalenie wiarygodności wyjaśnień oraz zeznań M. M. (2);

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na tym, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż oskarżony R. T. (1) dopuścił się czynów opisanych w punktach I, II i III aktu oskarżenia, w sytuacji gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie tylko niemożliwe jest jednoznaczne stwierdzenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, ale również tego, że współdziałał w ich popełnieniu a nawet, że był on obecny na miejscu zdarzenia w momencie ich popełniania.

- obrazę przepisów postępowania art. 5 § 2 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na rozstrzygnięciu ujawnionych w toku postępowania wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności zeznań świadka M. M. (2), które to całkowicie nie korelowały z zeznaniami świadka M. S..

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 i § 2 k.p.k., 437 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego R. T. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżony w złożonym środku odwoławczym zarzucił, jak to określił, brak zastosowania w stosunku do jego osoby art. 5§2 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, gdyż brak jest podstaw w oparciu o zebrany materiał dowodowy do stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu przestępstw. Nadto skarżący zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk, art. 366§1 kpk i art. 410 kpk, art. 424§1 pkt 1 kpk.

W ocenie oskarżonego Sąd błędnie uznał za wiarygodne zeznania świadka M. M. (2) w oparciu, o które w znacznej części zostały poczynione ustalenia. Skarżący zarzucił, że Sąd nie wziął pod uwagę, iż jedna z pokrzywdzonych stwierdziła, że nie wie czy napadli ją mężczyźni i ilu ich było, z kolei druga mówiła o dwóch napastnikach, z których jednego rozpoznała, a co do drugiego został sporządzony portret pamięciowy nie podobny do oskarżonego. W sprawie brak jest jednoznacznego dowodu wskazującego na sprawstwo oskarżonego. Sąd nie wziął pod uwagę, że żadna z pokrzywdzonych nie wskazała na oskarżonego, jako na sprawcę. Istniejące w niniejszej sprawie wątpliwości nie pozwalają na wydanie wyroku skazującego oskarżonego. Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę także tego, że M. M. wyjaśniał, iż nie dokonał rozboju z oskarżonym. Nie jest prawdą, że oskarżony do takich stwierdzeń mógł go namówić, bo gdyby tak było, to oskarżony namówiłby go do wycofania jego wyjaśnień. Oskarżony wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów. W piśmie nazwanym uzupełnienie apelacji oskarżony zakwestionował pogląd Sądu Rejonowego, że to oskarżony namówił M. M. do stwierdzenia, iż nie dokonał z nim rozbojów. Gdyby tak było to oskarżony nakłoniłby M. M. do całkowitego wycofania obciążających go wyjaśnień. Gdy Sąd pytał M. M. czy on pisał „gryps” do M. M. to ten stanowczo zaprzeczał, że takowy gryps pisał do czasu, aż zostało mu udowodnione, że pisał przedmiotowy gryps. Na pytanie Sądu, czy M. M. wyjaśniał, że nie dokonał z oskarżonym rozboju, świadek odpowiedział, że tak nie wyjaśniał. Dopiero po odczytaniu mu jego wyjaśnień przyznał powyższą okoliczność. M. M. wyjaśnił też, że nie namawiał M. M. poprzez pisanie „grypsu”, a przecież treść „grypsu” wskazuje co ma wyjaśniać M. M. tj. to co wyjaśnił M. M.. Wg. oskarżonego M. M. namówił swoją żonę, żeby zeznała, iż nie było żadnego konfliktu pomiędzy oskarżonym, a świadkiem. M. M. stwierdził, że żona go namówiła do rozliczenia się ze swojej przestępczości, a w rzeczywistości zaprzeczyła ona temu. Oskarżony podniósł, że nikt nie jest w stanie go rozpoznać, jedna z pokrzywdzonych rozpoznała M. M., a co do drugiego sprawcy został sporządzony portret, który nie jest podobny do oskarżonego, a przecież pokrzywdzona musiała widzieć obydwo napastników. Oskarżony złożył jeszcze jedno pismo nazwane uzupełnienie apelacji, ale wniesione zostało po upływie terminu przewidzianego do wniesienia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy nie są zasadne. Natomiast apelacja prokuratora o ile zmierza do wymierzenia oskarżonemu surowszych kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności niż orzeczone przez Sąd I instancji zasługuje na uwzględnienie.

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy zarzucają błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i naruszenie art. 5§2 kpk.

Wniesione środki odwoławcze poza podniesieniem zarzutów naruszenia art. 7 kpk i art. 5§2 kpk nie dostarczają argumentów wskazujących, że w niniejszej sprawie rzeczywiście doszło do naruszenia zasad określonych w w/w przepisach.

Sąd Rejonowy zgromadzony materiał dowodowy ocenił w sposób prawidłowy, pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia bowiem Sądu odpowiadają prawdzie materialnej i wynikają z logicznej analizy dowodów. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów

wyrażona w przepisie art. 7 kpk nakazuje organom procesowym, w tym – sądowni, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Sąd Rejonowy nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów analizując materiał dowodowy w jego całokształcie.

Dlatego nie mają racji apelujący, gdy zarzucają zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów art. 5§2 kpk i art. 7 kpk.

Do naruszenia art. 5§2 kpk mogłoby dojść wówczas, gdyby Sąd I instancji powziął nie dające się usunąć wątpliwości i poczytał je na niekorzyść oskarżonego albo powinien stwierdzić istnienie takich wątpliwości, a następnie rozstrzygnąć je na jego korzyść, ale tego nie uczynił. Do uchybienia zasadzie in dubio pro reo nie dochodzi więc wówczas, gdy tylko strona żywi takie wątpliwości, w szczególności na skutek odmiennej oceny materiału dowodowego, przy jednoczesnym niewykazaniu, iż ta dokonana przez Sąd Rejonowy uchybia wymogom określonym w art. 7 kpk. W wypadku, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw Sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Nie sposób natomiast przyjąć, aby ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Rejonowy miała charakter dowolny i nie uwzględniała zasady wyrażonej w art. 5§2 kpk. W sprawie nie występują tego rodzaju wątpliwości, które niweczyłyby prawidłową ocenę dowodów i trafne ustalenia faktyczne. Odnosząc się jeszcze do zarzutu obrazę art. 5 § 2 kpk to należy przypomnieć, że wyrażona w tymże artykule zasada, nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Nie budzi bowiem wątpliwości okoliczność, że tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5§2 kpk winien mieć Sąd, a nie strona postępowania.

Sąd I instancji nie dopuścił się także obrazę przepisu art. 7kpk. Argumentacja zawarta w złożonych środkach odwoławczych stanowi jedynie (nieuzasadnioną całokształtem materiału dowodowego sprawy) polemikę z prawidłowymi ocenami Sądu orzekającego wyrażając w istocie odmienny pogląd co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Tak więc również oczywiście chybiony jest zarzut naruszenia art. 7 kpk, Sąd Rejonowy ukształtował swoje przekonanie na podstawie dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Podał ocenie wszystkie dowody zebrane w sprawie, zarówno te na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku.

Obrońca oskarżonego w apelacji podniósł naruszenie art. 4 kpk. W zakresie zarzutu obrazę art.4 kpk przypomnienia wymaga, że przepis ten stanowi ogólną dyrektywę adresowaną do organów prowadzących postępowanie i zarzut jego obrazę, bez wskazania innych konkretnych przepisów procesowych, które miałyby zostać naruszone, nie może stanowić samoistnej podstawy apelacji, o ile odwołujący nie wskazuje obrazę konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady.

Sąd I instancji zapoznał się ze wszystkimi dowodami, jakie strony mu przedstawiły, rozważył je wszystkie w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru, którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakiego powodu. Sąd Okręgowy zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skargach apelacyjnych i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Podkreślić należy, że podstawą prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, a co za tym idzie podstawą wyroku był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, przy czym Sąd wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie mają racji skarżący zarzucając naruszenie art. 366 kpk i art. 410 kpk. Podnieść też należy, że Sąd Rejonowy dokładnie swoje stanowisko uzasadnił w sporządzonym uzasadnieniu.

Sąd Rejonowy dokonał dokładnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym wręcz w sposób drobiazgowy rozprawił się z wyjaśnieniami i zeznaniami M. M. (2) roztrząsając wszystkie istotne szczegóły wyłaniające się z wypowiedzi tego świadka. W zasadzie stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy w sposób na tyle kompletny i wyczerpujący przedstawił swoje stanowisko w sporządzonym uzasadnieniu, w tym co do wiarygodności relacji M. M. (2), wskazując niezwykle dokładnie w jakim zakresie i dlaczego nadał przymiot wiarygodności jego wyjaśnieniom i

zeznaniom, iż Sąd Okręgowy w całości podziela wywody Sądu I instancji w przedmiotowej kwestii i dodać trzeba, że nie ma potrzeby uzupełniania tych słusznych i trafnych argumentów.

Wbrew gołosłownym zarzutom zawartym w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy Sąd Rejonowy dokładnie uzasadnił swoje ustalenie, że pomiędzy oskarżonym i M. M. nie był żadnego konfliktu przed zatrzymaniem obydwu sprawców. Został on wymyślony przez oskarżonego R. T. na potrzeby toczących się obydwu spraw. Zwrócić należy uwagę, że obrońca oskarżonego nie odnosi się do argumentacji Sądu I instancji, nie wskazuje dlaczego jego zdaniem wywody i ustalenia Sądu nie są trafne, a jedynie ogranicza się do powtórzenia wymyślonej tezy o istniejącym konflikcie, którego istnienie mają potwierdzać zeznania świadków M. M. (5), P. K. i J. T.. Tymczasem Sąd Rejonowy szczegółowo rozprawił się i z tymi dowodami.

Prawidłowo Sąd Rejonowy dokonał analizy kwestii rzekomego konfliktu między oskarżonym, a M. M. z uwzględnieniem treści wyjaśnień złożonych w sprawie IIK 109/10. Oskarżony bowiem dopiero podczas składania po raz czwarty wyjaśnień wskazał, że z M. M. jest skonfliktowany. Wcześniej na dodatek przyznał rację M. M., że brał udział w dwóch rozbojach. Gdyby rzeczywiście istniał ów konflikt i był on powodem pomawiania oskarżonego przez M. M. to R. T. ujawniłby ten fakt od razu, a nie bezzasadnie wstrzymywałby się z tym do 11 grudnia 2009r. po drodze przyznając się do udziału w dwóch przestępstwach. Słusznie Sąd I instancji uzasadnił, iż konflikt zrodził się dopiero po tym, gdy M. M. ujawnił sprawstwo oskarżonego.

Trafnie krytycznie ocenił Sąd Rejonowy zeznania J. T. (str.13 uzasadnienia), która przecież powinna mieć dokładną wiedzę o istniejącym konflikcie, skoro miał on dotyczyć zachowania oskarżonego w stosunku do tego świadka. Tak więc niezasadnie obrońca oskarżonego odwołuje się do zeznań tego świadka, jako dowodu mającego potwierdzać wersję obrony oskarżonego. Podobnie ocenić należy powoływanie się na bardzo ogólne zeznania P. K., którym zresztą przeczą wiarygodne zeznania M. M. (2).

Wnikliwie Sąd Rejonowy rozprawił się także z wyjaśnieniami M. M. (5) wskazując, które jego relacje zasługują na wiarę i logicznie swoje stanowisko uzasadniając. Trafnie zwrócił uwagę Sąd na sprzeczności w kolejnych wyjaśnieniach świadka (str.16 i 17 uzasadnienia). Powoływanie się przez obrońcę oskarżonego w apelacji na to, że M. M. miał namawiać M. M. do obciążania R. T. w zamian za umorzenie długu za narkotyki nie uwzględnia treści wcześniejszych wypowiedzi tego świadka. Była to bowiem już kolejna jego wersja. Nadto słusznie zwrócił uwagę Sąd na to, że wg. M. M. wyjechał on po dokonaniu rozboju w dniu 29 października 2009r.

Pierwsze wyjaśnienia M. M. wskazujące na udział w popełnieniu przestępstwa przez R. T. (1) w dniu 29 października 2009r. uznane przez Sąd za wiarygodne (którą to ocenę Sąd wyczerpująco uzasadnił) korelują z zeznaniami M. M.. Tak więc nie polegają na prawdzie twierdzenia, że zeznania M. M. są odosobnione. Nadto korespondują one co do opisu zdarzeń z zeznaniami pokrzywdzonych.

W apelacjach oskarżonego i jego obrońcy ignorowane natomiast są zeznania A. M. i P. W. przeczące wersji lansowanej przez oskarżonego co do istniejącego konfliktu z M. M..

Stwierdzić trzeba, że w zasadzie już sporządzone przez Sąd Rejonowy uzasadnienie odnosi się w znacznej mierze do zarzutów dotyczących się zeznań i wyjaśnień M. M. (2), które podnoszone są w apelacjach oskarżonego, jego obrońcy i pismach oskarżonego (k.1991-1993,2003-2004). M. M. (2) istotnie wyjaśnił, że nie pisał grypsu do M. M. (6) (k.1082), jednakże swoje stanowisko zmienił potwierdzając, że jest autorem okazanego mu grypsu (k.1256). Powyższa okoliczność nie może decydować o tym, że jego wyjaśnienia i zeznania co do opisu przestępstw, w których uczestniczył wraz z oskarżonym nie zasługują na wiarę. Podzielić też należy interpretację treści „grypsu” M. M. przedstawioną przez Sąd I instancji (str.15 uzasadnienia). Nie można się zgodzić, iż M. M. namawiał M. M. do bezpodstawnego pomawiania R. T. (1). Do słusznych wywodów Sądu Rejonowego należy dodać to, iż w treści tego pisma M. M. wskazuje, aby nie doszło do sprzeczności pomiędzy zeznaniami, gdyż ma to znaczenie dla oceny wiarygodności (k.1062v). M. M. namawiał M. M., aby ten mówił, iż oskarżony był z nim (k.1062v), co przecież odpowiada prawdzie, gdyż rozboj został dokonany z udziałem R. T., a na dodatek taką wersję przedstawił sam M. M. w swoich pierwszych wyjaśnieniach.

Skarżący tj. oskarżony i jego obrońca z kolei pomijają treść grypsów R. T. i jego zabiegi prowadzące się do nakłaniania M. M. i M. M., aby wszystko wzięli na siebie, co zostało opisane i omówione przez Sąd Rejonowy. W zabezpieczonym grypsie oskarżony złożył obietnicę w jaki sposób będzie pomagał adresatowi „grypsu”, jeśli ten zaakceptuje jego propozycję (k.251).

Należycie Sąd odniósł się do wyjaśnień złożonych przez M. M. w dniu 10 grudnia 2009r. (str.14 i 15 uzasadnienia). I w tym przypadku zgodzić się należy z logiczną i trafną argumentacją, której zbędne jest powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu. Zresztą M. M. wyjaśnień tych nie potwierdził (k.1807). Prawidłowo natomiast Sąd uzasadnił, że wyjaśnienia te były rezultatem zabiegów oskarżonego. Nie zasługuje na uznanie argument oskarżonego, że gdyby rzeczywiście wpływał na tego świadka to wycofałby on w całości swoje wyjaśnienia, gdyż w tych wyjaśnieniach M. M. radykalnie i tak zminimalizował rolę R. T. w opisanych przez niego przestępstwach (k.1199), a o tyle nie mógł w całości zmienić swoich wyjaśnień, że pozostawałyby w rażącej sprzeczności z jego poprzednimi relacjami.

M. M. (2) rzeczywiście wyjaśnił, że w sprawie IIK 109/10 nie mówił o tym, że innych rozboi nie popełnił z R. T., czemu przeczą wyjaśnienia z 10 grudnia 2009r., ale wyjaśnień tych po ich odczytaniu nie potwierdził podając, że nie są one prawdziwe i w dalszym toku postępowania powyższej okoliczności już nie kwestionował. M. M. składał wielokrotnie wyjaśnienia w obydwu sprawach i nie można wykluczyć, że nie zapamiętał dokładnie treści swoich wyjaśnień z 10 grudnia 2009r. W każdym razie wskazane wyjaśnienia nie mogą wpływać na negatywną ocenę wiarygodności wyjaśnień i zeznań M. M. co do opisu przebiegu przestępstw i odegranej w nich roli przez R. T..

Nadto zasadnie Sąd przyjął, że wyjaśnienie przez M. M. w dniu 23 listopada 2009r., iż innych rozbojów oprócz dwóch, co do których przedstawiono mu zarzuty będących przedmiotem osądu w sprawie IIK 109/10, nie popełnił z R. T. zostało złożone na etapie, gdy ich popełnienie przez tych sprawców nie było znane organom ścigania i świadek mógł mieć złudne wtedy nadzieje, iż nie uda się ustalić sprawców tych przestępstw.

Jak to już zostało podniesione Sąd Rejonowy w sposób drobiazgowy zanalizował wyjaśnienia i zeznania M. M., wskazał w jakim zakresie i z jakiej przyczyny jego relacja zasługuje na wiarę, a w jakiej nie. Sąd II instancji w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego, który też rozważył korzyści wynikające z treści art. 60 kk dla M. M. za wskazanie, jako współsprawcy R. T.. Uregulowanie takie jest jednak rozwiązaniem ustawowym, intencją ustawodawcy było właśnie rozbitcie solidarności przestępców i nie można czynić zarzutu, że M. M. skorzystał z prawem przewidzianej instytucji. Zauważyć trzeba, że M. M. nie przerzuca winy na R. T., ale obciąża i siebie, oczywiście za wyjątkiem fragmentu wskazanego przez Sąd Rejonowy.

Wyłaniającą się z zeznań M. S. kwestię podawanej przez nią ilości napastników, którzy dokonali na niej przestępstwa niezmiernie dokładnie omówił Sąd Rejonowy na str. 8 i 9 uzasadnienia. Skarżący nie odnoszą się do tej trafnej argumentacji Sądu, nie wskazują z jakiej przyczyny ich zdaniem nie jest ona zasadna, ograniczając się w zasadzie do powtórzenia w/w okoliczności. Zwrócić należy uwagę, że zdarzenie miało dynamiczny przebieg i w podawanych przez świadka okolicznościach, które korelują z opisem przedstawionym przez M. M., mogło tak być, że pokrzywdzona nie zauważyła drugiego z napastników, tym bardziej jeśli się zwarzy na stwierdzone u świadka schorzenia, co wynika z opinii biegłego M. Ć.. Pokrzywdzona nie miała kontaktu fizycznego z R. T., który wykorzystał moment kiedy była ona przytrzymywana przez M. M. i wyrwał torebkę natychmiast uciekając z kompanem z miejsca zdarzenia. Do zbliżającej się pokrzywdzonej pierwszy wyszedł M. M.. W takich to okolicznościach pokrzywdzona mogła nie zauważyć drugiego napastnika, tym bardziej, że jej uwaga nie skupiała się na rejestracji szczegółów zdarzenia, pokrzywdzona była przecież wystraszona i nie wiedziała, jak całe zdarzenia dla niej się zakończy.

Zresztą dynamika każdego ze zdarzeń, stres nimi spowodowany uniemożliwił także pozostałym pokrzywdzonym rozpoznanie R. T., jako sprawcy. Nie można z tego faktu wyciągać wniosku, że oskarżony nie uczestniczył w przypisanych mu przestępstwach. Co do świadka H. W. należy zauważyć, że już w pierwszych zeznaniach zastrzegła, iż nie widziała twarzy drugiego z napastników, tego który był niższy (k.5). Skutkowało to zresztą tym, że odstąpiono od wykonania portretu tego sprawcy z uwagi na znikomą ilość cech rysopisowych zapamiętanych przez pokrzywdzoną (k.29). Świadek rozpoznała przed Sądem wyższego ze sprawców i to tego sprawcy został sporządzony portret

pamięciowy. Tak więc bezzasadne są wywody R. T., że osoba przedstawiona na sporządzonym portrecie nie jest do niego podobna, gdyż to nie jego miał przedstawiać sporządzony portret.

Reasumując powtórzyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych w sprawie, które Sąd Okręgowy aprobuje. Tym samym nie są zasadne zarzuty zawarte w apelacjach kwestionujące prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Na uwzględnienie natomiast zasługuje apelacja oskarżyciela publicznego w zakresie w jakim skarżący domaga się wymierzenia oskarżonemu surowszych kar pozbawienia wolności.

W ustalonych bowiem przez Sąd Rejonowy okolicznościach czynów oskarżonego wymierzone mu kary jednostkowe rażą swoją łagodnością.

Sąd co prawda uwzględnił okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kar jednostkowych, jednakże nie nadał im odpowiednio należytego znaczenia.

Słusznie prokurator podniósł, że oskarżony zaplanował popełnienie przestępstw, starannie zostały dobrane ofiary, którym były kobiety, osoby słabsze fizycznie od napastników, odpowiednio została wybrana pora i miejsce dokonania przestępstw. Zwrócić też należy uwagę na sposób działania sprawców, którzy przy dokonywaniu rozbojów nie ograniczali się do wypowiedziania groźby natychmiastowego użycia przemocy, lecz stosowali przemoc. Oczywiście takie działania należy do znamion czynu, ale jest zachowaniem brutalniejszym niż sama groźba użycia przemocy. To popełnianie takich przestępstw, jakich dopuścił się oskarżony skutkuje poczuciem braku bezpieczeństwa w społeczeństwie.

Istotną okolicznością, która ma znaczenie dla wymiaru kary jest uprzednia karalność oskarżonego R. T., w tym popełnienie przypisanych mu przestępstw w warunkach multirecydywy. Okoliczności tej Sąd nie uwzględnił w odpowiednim stopniu, pomimo, że miał ją na uwadze. Oskarżony pomimo tego, że już niejednokrotnie odbywał kary pozbawienia wolności ponownie dopuścił się bardzo groźnych przestępstw. R. T. (1) całkowicie lekceważy obowiązujący porządek prawny. Dotychczas orzekane kary wobec oskarżonego okazały się nieskuteczne. Nawet realne wykonanie długich kar pozbawienia wolności nie spowodowało pozytywnej zmiany w postępowaniu oskarżonego.

W takich okolicznościach Sąd wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwa zbliżone do dolnej granicy ustawowego zagrożenia. W żaden sposób takiego rozstrzygnięcia nie można zaakceptować, gdyż tak ukształtowane kary jednostkowe nie uwzględniają w należyтым stopniu społecznej szkodliwości każdego z czynów, jak i faktu dopuszczenia się tych czynów w warunkach recydywy określonej w art. 64§2 kk.

Za kary sprawiedliwe, odpowiadające stopniowi zawinienia, adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu, odpowiednio uwzględniające uprzednią karalność oskarżonego, spełniające należycie swoje role zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, odpowiadające obiektywnie ocenianym potrzebom kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uznać należy kary wskazane w wyroku Sądu Okręgowego. Tak ukształtowane kary spełnią warunki, jakie stawia art. 53 kk. Tylko kary w takim rozmiarze spowodują na tyle pożądaną zmianę w zachowaniu oskarżonego, że zrozumie on naganność i szkodliwość społeczną swojego postępowania, będzie przestrzegać porządku prawnego i nie powróci po raz kolejny do przestępstwa. Orzeczone kary spełnią swą funkcję w zakresie prewencji ogólnej, potwierdzą, że państwo reaguje z całą stanowczością na takie czyny, jakich dopuścił się oskarżony, dadzą jasny sygnał, że prawo zwycięża, właściwie kształtować będą świadomość społeczeństwa. Natomiast żądanie prokuratora wymierzenia oskarżonemu kar jednostkowych w rozmiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności razi surowością.

W związku ze zmianami w zakresie wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych zachodzi konieczność nowego ukształtowania kary łącznej pozbawienia wolności. Słusznie oskarżyciel publiczny zwrócił uwagę, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił należycie przy wymiarze kary łącznej tego, iż każde ze zbiegających się przestępstw zostało popełnione

na szkodę innej pokrzywdzonej. Tak więc pomimo bliskości czasowej, podobieństwa przestępstw nie można mówić o ścisłym związku pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 437 kpk należało orzec, jak w punkcie I i II wyroku.

Orzeczenie w punkcie III wyroku dot. zasądzenia na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną oskarżonemu oparte zostało na treści art. 618§1 pkt 11 kpk, art. 619§1 kpk, art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o advokaturze (Dz. Ust. z 2002r. nr 123 poz. 1058 z późn. zm.), §2 ust.3, § 14 ust. 2 pkt 4, §19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. Ust. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

W punkcie IV wyroku Sąd na podstawie art. 624§1 kpk w zw. art. 634 kpk w całości zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze albowiem aktualnie dobywa on karę pozbawienia wolności, nie uzyskuje dochodów, a w perspektywie pozostaje mu do odbycia jeszcze długoterminowa kara pozbawienia wolności.

SSO Krzysztof Sójka SSO Klaudiusz Senator SSO Adam Kabziński